

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:

w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracji: Kraków, ul. Basztowa 1. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa 1. 6.

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów „Tygodnika Rolniczego“ o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Basztowa 1. 6.

TREŚĆ:

Premiowania tegoroczne bydła włościańskiego w zachodniej Galicyi — napisał F. Sandoz.

Międzynarodowy konkurs hipiczny w Turynie — (dokończenie) przez Stefana Bojanowskiego.

Rentowność uprawy ogrodniczej — napisał Dr. Stan. Goliński.

O potrzebie kontrolowania wartości gipsu nawozowego — napisał Józef Mikułowski-Pomorski.

Sprawy bieżące.

Ze stołu redakcyjnego.

Wiadomości handlowe.

Premiowania tegoroczne bydła włościańskiego w zachodniej Galicyi.

Do skuteczniejszych środków pośrednio działających na podniesienie hodowli bydła, niezawodnie zaliczyć należy coroczne, systematyczne i konsekwentne premiowania bydła włościańskiego, które wytwarzając emulację i współzawodnictwo pomiędzy hodowcami, dają równocześnie obraz stanu hodowli w kraju, oraz są wskazówką dla czynników kierujących, jakich środków i dróg użyć należy, aby rozbudzoną hodowlę dalej z pożytkiem prowadzić i zapewnić jej stały postęp. Premiowania nadto dają możność wpływania na ujednostajnienie ras w kraju, dopuszczając do nagród sztuki tylko tych ras i zawodów, które dla danej okolicy uznane zostały za najodpowiedniejsze.

Zaledwie od lat dziesięciu, t. j. od czasu uzyskania wydatniejszych subwencji od rządu i kraju, stało się możliwym, ujęcie premiowań bydła w pewien system, polegający głównie na tem, aby premiowania corocznie odbywały się w każdym powiecie politycznym i to, ile możności każdego roku w innej miejscowości, z pominięciem większych miast, gdzie z powodu korzystnej sprzedaży mleka, mieszkańcy mniej hodowlą i wychowem młodzieży się zajmują.

Tow. Rolnicze okręgowe, mając sobie powierzona organizację premiowań w swoich okręgach, napotykały w pierwszych latach niejednokrotnie na trudności spowodowane tem, że włościanie, nie znając jeszcze celu premiowań, okazali pewną nieufność i w wielu wypadkach tylko niechętnie i w małych ilościach bydło doprowadzali, podejrzewując organizatorów premiowań, o ukryte cele podatkowe. Nieufność ta jednak prędko znikła, dzięki brzęczącym argumentom, które

najwymowniej przekonały ich o czysto hodowlanej tendencji premiowań; to też w ostatnich latach widzimy zainteresowanie się coraz większe, a okazy doprowadzane świadczą w wielu okolicach o stałych postępach w hodowli.

Premiowania działając pouczająco, wywarły nadto i ten skutek, że obecnie mało się już widzi doprowadzanych sztuk lichych i źle odżywionych, włościanie bowiem pouczeni doświadczeniem wiedzą dobrze, że za takie sztuki nagród nie otrzymają i chociaż ilość sztuk ubiegających się o nagrody stosunkowo się zmniejszyła, natomiast jakość takowych bez porównania wyższą przedstawia obecnie wartość hodowlaną.

Zaznaczyć wreszcie wypada, iż pod względem ras, doszliśmy już dzięki stacyom buhajów subwencyjnych i subwencyonowanych, oraz dzięki premiowaniom, do pewnej jednolitości i wyrównania, tak iż możemy mówić obecnie o okolicach hodowlanych, gdzie przeważa typ wybitnie górski, nizinny lub czerwony polski. I tak typ górski t. j. produktu krzyżowania bydła miejscowego z rasą Bern-Simmenthal, najlepiej się rozwinął i rozpowszechnił w zamożnych i obfitych w paszę okolicach powiatu krośnieńskiego, jasielskiego i nowosądeckiego; typ nizinny, ze znaczną domieszką krwi rasy oldenburskiej i fryzyjskiej, w północnej części kraju, wzdłuż dolnego biegu Wisły, Raby, Dunajca i Wisłoki, oraz w pobliżu większych miast; bydło zaś czerwone polskie po części w całym kraju rozpowszechnione, znalazło dla siebie najodpowiedniejsze warunki w powiecie limanowskim, białskim i nowotarskim i dalej w górskich okolicach Karpat.

Stosownie do programu, tegoroczne premiowania odbyły się w miesiącach maju i czerwca, a po części i w lipcu, w 16 powiatach zachodniej Galicyi, w obrębie Tow. Rolnic. okręgowego jasielskiego, nowosądeckiego, tarnowskiego, bocheńskiego, krakowskiego, rzeszowskiego, wadowickiego i wielickiego i o tych nam tu wzmiankę uczynić wypada, inne bowiem Towarzystwa do organizacyi premiowań jeszcze nie przystąpiły.

W pierwszym rzędzie na szczególną uwagę zasługiwało premiowanie urządzone dnia 3 czerwca w Miejscu, w powiecie krośnieńskim, gdzie imponowała nie tylko ilość doprowadzonego bydła wynosząca około 570 sztuk, ale nadto jakość takowego i staranne utrzymanie, świadczące wymownie o znacznych postępach hodowli w tej okolicy, a to tem więcej, że równocześnie doprowadzono aż 60 buhajów, z których 18 zostało odznaczonych nagrodami. Ta wyjątkowa ilość buhajów dobrze zbudowanych i w należytej kondycyi, chyba najlepsze daje świadectwo rozbudzonej hodowli. Powiat krośnieński graniczący z powiatem sanockim, tworzy niejako ciąg dalszy hodowli bydła pół krwi Bern-Simmenthalskiego, znanego pod na-

zwą typu sancockiego — i to było najlepiej w Miejscu było reprezentowane. Niemniej jednak rasa czerwona polska miała okazały zastęp przedstawicieli pomiędzy którymi wiele sztuk było pierwszorzędnej jakości, czego dowodem, że pierwsze cztery premie przyznano dwóm buhajom Simenthalskim i dwóm rasy czerwonej polskiej.

Dalsze premiowania w obrębie Tow. roln. jasielskiego, odbyły się w pierwszych dniach czerwca w Przybówce, Kołaczycach i Nowodworzu, w miejscowościach, gdzie oddawna premiowań nie urządzano, pomimo tego jednak spęd był stosunkowo dość znaczny, a przedstawione buhaje licencyonowane wyższej hodowlanej wartości, pozwalały spodziewać się, iż w następnych latach hodowla dalej pomyślnie się rozwinie z korzyścią dla tej podgórskiej okolicy.

Do Przybówki doprowadzono z siedemnastu gmin okolicznych przeszło 150 sztuk bydła rosłego i dobrze odżywianego w tem 20 buhajów, z których 6 rasy Bern-Simenthalskiej i 2 rasy polskiej odznaczono wyższymi nagrodami.

W Kołaczycach, oddalonych 12 kilometrów na północ od Jasła, widzimy ten sam kierunek hodowli, jednak było nieco drobniejsze i mniej starannie utrzymane, nadto spęd wynoszący zaledwie 92 sztuki wskazywał, iż tą okolicą bardziej zaopiekować się należy, aby rozbudzić większe zainteresowanie się hodowlą. W każdym razie powiat jasielski zajmuje jedno z wybitniejszych miejsc w hodowli, najpiękniejsze jednak i najstaranniej utrzymane było widzieć można w gminach graniczących z powiatem krośnieńskim oraz w bezpośredniej bliskości Jasła, gdzie korzystne warunki zbytu, nie małą do tego stanowią zachętę.

Z uboższych górskich okolic powiatu gorlickiego przedstawiono w Nowodworzu 130 sztuk, przeważnie rasy krajowej, która ma największą rację bytu w tych mniej intensywnych warunkach. Bydło czerwone i czerwono-srokate, dosyć rosłe i szlachetne, nadto w kierunku mlecznym dobrze rozwinięte. Mniejszą wartość przedstawiały buhaje, których było dziewięć, a dwa tylko z nich zasługiwało na nagrodę. Na tem premio-

waniu także przedstawił p. Władysław Płocki z Nowodworza 5 krów i 21 jałówek rasy czerwonej polskiej bardzo pięknie utrzymanych, za którą to kolekcję komisya mu przyznała najwyższą nagrodę, tj. dyplom uznania.

F. Sandoz.

Soboniowice, 12 sierpnia 1902.

(Dok. nast.).

RENTOWNOŚĆ UPRAWY OGRODNICZEJ.

I. Ogród dworski.

Przy roztrząsaniu spraw, dotyczących rentowności uprawy ogrodniczej niepoślednie miejsce należy się ogrodom przy dworach wiejskich już choćby dlatego, że nieustannie słyszymy utyskiwania na brak dochodu z ogrodów; albo co gorsza skargi, że ogród naraża na wielkie nie rentujące się wkłady. Te niefortunne doświadczenia bez zdawania sobie sprawy, czem jest właściwie ogród wiejski, wytwarzają zniechęcenie do ogrodnictwa i bardzo często bywają przenoszone na wszystkie jego działy, potępiając z góry każdą intensywną hodowlę w tym kierunku.

Dawnemi czasy ktokolwiek zakładał ogród przy dworze wiejskim miał wytknięty, zupełnie jasny i prosty cel, a mianowicie, że ogrodu zadaniem jest upiększenie siedziby wiejskiej i dostarczanie produktów na pański stół. O rentowności nie było, ani też nie mogło być mowy, gdyż ogród był taką potrzebą jak kuchnia, piwnica, staw, knieja do polowania itp. Czasy się zmieniły do niepoznania, kierunek nadany ogrodom dworskim został ten sam z pradawnymi wymaganiami, przeto nie dziwnego, że w handlowo-przemysłowych czasach naszych gdzie rozchody z dochodami muszą być w bardzo ścisłej zgodzie, ten dział gospodarstwa, jest anachronizmem. Brak przystosowania się zachwiał niejedną budżet dworu wiejskiego, przyczyniając się w niemałej mierze do upadku całego gospodarstwa, albo zupełnego wyzucia się całych rodzin z dziedzicznych majątków. Bo jakkolwiek utrzymanie ogrodu jako

Międzynarodowy konkurs hipiczny w Turynie.

Napisał

Stefan Bojanowski.

(Dokończenie).

Skoro porównamy powyższe cyfry, z cyframi wykazującymi ogólną ilość klaczy, to przekonamy się o liczebnym stosunku ogierów rządowych do ilości pokrywać się mających trzechletnich i starszych klaczy w pojedynczych krajach koronnych. Stosunek ten w r. 1900 przedstawiał się jak następuje:

	przeznaczono	556 ogier. rząd. na	90.202 klacze
w Czechach			
„ Galicyi	515	„	376.293
„ Morawii	323	„	56.412
„ Styryi	216	„	37.133
„ Karyntyi	121	„	15.995
„ Bukowinie	92	„	22.883
„ Austrii niż.	80	„	34.639
„ Krainie	80	„	11.198
„ Austrii wyż.	66	„	14.087
„ Śląsku	53	„	8.657
„ Salzburgu	39	„	7.318
„ Tyrolu	38	„	9.563
„ Dalmacyi	38	„	7.463
„ Nadbrzeżu	24	„	4.022

z czego wynika, że jeden ogier rządowy przypada:

w Karyntyi	na 132 klacze
„ Krainie	„ 140 „
„ Czechach	„ 162 „
„ Śląsku	„ 163 „
„ Nadbrzeżu	„ 168 „
„ Styryi	„ 172 „
„ Morawii	„ 175 „
„ Salzburgu	„ 187 „
„ Dalmacyi	„ 196 „
„ Austrii wyż.	„ 213 „
„ Bukowinie	„ 249 „
„ Tyrolu	„ 252 „
„ Austrii niż.	„ 433 „
„ Galicyi	„ 731!! „

Z tego znowu ten dalszy można wyprowadzić wniosek, że hodowla koni w Galicyi utrzymuje się wcale nie dzięki Wysokiemu Rządowi, tylko starannym wysiłkiem i wielkim nakładem naszych hodowców, których tradycyjne po dziadach i pradziadach zamiłowanie do chowu koni walczyć ciągle musi z tymi organami e. k. Ministerstwa rolnictwa, które traktując po macoszemu Galicję, nadają dyrektywę chowu koni w Monarchii!

Że hodowla koni utrzymuje się usilnem staraniem i nakładem prywatnych hodowców dowodzą znowu cyfry i to wyjęte z konsygnacji ogierów będących prywatną własnością hodowców, które to ogiery uzyskały licencyą do pokrywania klaczy obcych. Takich ogierów było w r. 1900:

zabawki jest połączone ze znacznymi wydatkami, przy oszczędnościach spowodowanych przez t. zw. ciężkie czasy jest ono ostatnim punktem jaki się skreśla z rubryki niezbędnych potrzeb. Gdy obszar dworski stopnieje z kilkuset lub nawet tysięcy morgów do skromnej stu morgowej posiadłości, w obrębie jego mieszczą się w dawnych rozmiarach dwór i ogrody. Utrata lub racjonalna zmiana tych ostatnich dowodów świetności następuje wtedy, gdy przejdzie w obce ręce, które często z niepotrzebnym wandalizmem wprowadzają innowacje polegające na zniszczeniu najpiękniejszych okazów lub zabytków, które przy pewnej dozie zamilowania mogły być zakonserwowane. Obrachunek powinien być trzeźwy. Nie bezwzględnie nielitościwy duch kupiecki, ale obywatelskie poczucie powinno nami kierować, zachowując to co pięknego ojcowie nam pozostawili w wspaniale, a bacząc zawsze na ustosunkowanie wydatków.

Obecnie nie licząc już podatków samo utrzymanie ogrodu przy dworze pociąga znaczne koszty. Lwią część pochłania park i wogóle ozdobna część ogrodu, które pomimo wysiłków nie są utrzymywane tak, aby zadowolnić mogły nasze wygórowane wymagania spowodowane porównaniem opartem na wzorach, jakie wytworzyli pierwszorzędni specjaliści w tym kierunku. Utrzymanie parku jest bardzo kosztowne. Należy tylko wejrzeć w budżety miast i policzyć wiele one wydają na wzorowo prowadzone ogrody spacerowe. Koszta przekopania, znawożenia, obsiania, częstego koszenia i podlewania trawników pochłaniają znaczne sumy, pozatem utrzymanie dróg, ciągła robota koło kwietników, polegająca na dostarczeniu rozsady, obsadzeniu, pielieniu i podlewanju, konserwacja i dosadzanie drzew i krzewów ozdobnych itp., wydatki uczynią przeciętnie dla miejskich ogrodów do tysiąca koron wkładów rocznych z morgi.

W całej Polsce niewiele jest ogrodów, które nazwać można parkami, a jednak przy każdym niemal dworze na wsi z nazwą parku się spotykamy. Jest to mieszanina ogrodu warzywnego z sadem i ogrodem spacerowym, gdzie wszystko

w miłym, dziewiczym zapuszczeniu, i naprawdę nie wiadomo czy drzewa owocowe swą omszoną korą służyć mają ku ozdobie, czy też gałęzie starej nadwiślańskiej topoli, pod nią nagromadzone służą na opał i sprzedaż.

Parkiem nazywają zazwyczaj taki drzewami i krzewami okryty kącik ziemi w pobliżu domu właściciela, którego od wielu, bardzo wielu lat ręka ludzka się nie dotknęła. Żle utrzymany park, sad, a nawet warzywny ogród staje się z czasem plagą na całą okolicę, jest on matecznikiem dla najrozmaitszych pasożytów jak chomiki, myszy polne, pędraki, liszki wszelkiego rodzaju itp. drapieżce. Z takiego matecznika napadają ci nieproszeni goście jak z twierdzy sąsiednie plantacje, czyniąc wielkie spustoszenia. Na dobrą sprawę w zapuszczonych ogrodach powinno się na koszt właściciela oczyścić ziemię z chwastów i pasożytów, a nieraz za niedbalstwo nałożyć nań karę. Do tych ostatecznych granic doprowadzono 50% naszych ogrodów przy dworach wiejskich, gdzie też o jakimkolwiek zysku mowy nawet niema. A mimo to ustalilo się fałszywe przekonanie, że ogród powinien siebie samego utrzymać. Nawet względnie porządnie utrzymanym ogrodowi narzucono system, który nazwać możemy zaspakajaniem potrzeb dworu.

Na pierwszym miejscu uwzględnianymi być muszą egzotyczne nawyki właścicieli, a także bardzo różnorodne potrzeby często zagranicznej służby. Musi być koniecznie własny ananas na stole, każdy niemal dwór ma upodobanie do innych sałat (tu kreszonka, lub endywia, tam pissenlit lub romainka, tu cykoria lub ryszponka itp.), Nieraz wymagane są kardy, czasami karczochy, lub selery na liść, lub oxalis, rumbardum, tychwy, lub dynie jadalne, a wszędzie pierwsze miejsce mają nowalio wszelkiego rodzaju, których dukcy na sprzedaż nie opłaca się zupełnie. W każdej porze, gdy kucharz zażąda, ogrodnik musi dostarczyć tego lub owego warzywa, przez co nietylko co do jakości, ale i pory dojrzewania jest niezwykła różnorodność, która utrudnia niepomniernie dozór i czyni produkt b. drogim. Nieraz opłaca się ogrodnik

w Dalmacyi	0
„ Krainie	1
„ Nadbrzeżu	1
„ Śląsku	4
„ Bukowinie	9
„ Styryi	12
„ Czechach	20
„ Morawii	26
„ Austrii wyższej	28
„ Tyrolu	35
„ Karyntyi	47
„ Austrii niższej	52
„ Salzburgu	53
„ Galicyi	243!
razem	531

w Styryi	80
„ Karyntyi	71
„ Morawii	49
„ Krainie	32
„ Czechach	29
„ Austrii niż.	26
„ Bukowinie	21
„ Tyrolu	17
„ Austrii wyż.	15
„ Galicyi	8
„ Austrii wyż.	6
„ Śląsku	4
„ Nadbrzeżu	2
„ Dalmacyi	0
razem	360 ogierów.

licencyonowanych ogierów, z których Galicya sama posiadała 243, a reszta 288 ogierów, a więc nie wiele co więcej jak połowa przypadła na wszystkie inne kraje koronne Monarchii! Galicya zatem pomagając sobie w chowie koni, przychowuje o ile ją stać na to — sama swoje ogiery, bo rządowe ani w przybliżeniu nie wystarczają.

Między wyż wymienionymi 2241 ogierami rządowymi, które były na stacyach w r. 1900 było oddanych za opłatą „w najem“ w całej Monarchii 113 ogierów i to jeden na Bukowinie, a 112 w Galicyi — reszta zaś kraj koronnych nie brała tej kategorii ogierów, bo miała łatwość otrzymania za darmo ogierów w „ograniczoną własność“ „Privatpflege“. Tych ogierów rządowych było w r. 1900 rozdanych 360 w ten sposób:

Dawanie ogierów rządowych w „ograniczoną własność“ hodowcom za darmo, a w niektórych nawet wypadkach za subwencją, jest bezsprzecznie ze strony Wysokiego Rządu dobrodziejstwem; — niestety nie korzysta z tego dobrodziejstwa, jak to widzimy z powyższego zestawienia — Galicya, tylko korzystają inne kraje koronne daleko lepiej w ogiery rządowe uposażone — i tak n. p. Styrya, która ma na stacyach po jednym ogierze dla 172 klaczy, otrzymała 1900 r. „w ograniczoną własność“ za darmo 80 ogierów, podczas gdy Galicya mająca jednego ogiera rządowego na 731 klaczy, otrzymała w r. 1900 nie więcej, jak 8 ogierów wyż rzezzonej kategorii — placąc równocześnie Rządowi około 50.000 kor. rocznie za „wynajęcie“ 112 ogierów.

kowi sprowadzić, nawet z dosyć daleka dany produkt, ale musi to czynić cichaczem gdyż jest wszechwładną maksymą, że ogród wszystko czego potrzeba wyprodukować musi. O ile jedno lub dwuletnie rośliny jakie uprawia się w ogrodzie warzywnym pozwalają w krótkim czasie zmienić system cały, o tyle trudną się stanie zmiana w sadzie prowadzonym na tych starych nieracjonalnych zasadach. Nawyknięcia i upodobania kilku generacji nagromadzają się tu w tak fantastycznych doborach odmian owocowych, że one nawet na stół miejscowy nie mogą być użyte.

Nie przesadzę, ale pół życia strawić możnaby było nad studyowaniem odmian, które skupione są w naszych sadach, tych niezliczonych ogrodach pomologicznych. A do czego prowadzi niezajomość potrzeb pewnych odmian owocowych niech wyrazi przykład. Niechaj kto zerwie z drzewa dziekanę zimową (doyennée d'hiver) tę królową późnych gruszek, przed 15 września, to może na wiosnę jeść w formie gruszki rzepe, i to nadwiedła; do tego stopnia traci ten szlachetny owoc dodatnie swe własności jedynie tylko przez zerwanie go w nieodpowiedniej porze. Że ogród spacerowy z parkiem, kwietnikami i szklarniami, a nawet ogród warzywny i sad taki jakim jest obecnie w dworskim ogrodzie, nie mogą być rentowne, lecz muszą być zaliczone do zbytków, to jedni zupełnie świadomie uznali, inni tylko odczuli, a są tacy co dopiero od sąsiada dowiedzieli się o tym stanie rzeczy. Gdy rozpowszechniło się przeświadczenie, że ogród jest zbytkiem nastąpił zwrot ku oszczędnościom, co bardzo szkodliwie odbiło się na stosunkach ogrodniczych w całym kraju. Zamiast postąpić zasadniczo i programowo tj. zbadać czem jest taki ogród, na jak wielkie wydatki możemy bez szwanku narażać dochody z obszaru dworskiego, i jakimi drogami należy dochody powiększyć, zwrócono się do oszczędności i zaczęto je czynić tam gdzie najwięcej szkody przynosi oszczędność tj. zaczęto zniżać płacę siły kierującej ogrodem. Panuje obecnie ogólny system redukcowania stałej płacy miesięcznej lub rocznej ogrodnika, dając przytem pewien udział w domniemanych zyskach i procent

z tych zysków. Cała ta finansowa operacya opiera się na fałszywym założeniu, że ogrodnik bez możności robienia wkładów jak nawóz, krzewy, drzewa itp. bez możności zbycia najcenniejszych produktów, które się produkuje tylko dla kaprysu lub potrzeby właściciela, będzie mógł podwyższyć swą pensyę procentami od dochodów, których nikt naprawdę spodziewać się nie może.

Doprawdy życie dworskiego ogrodnika nie opływa w rozkoszach. Jakich to specjalności wymaga od niego chlebowca. Musi on być zawołanym hodowcą warzyw, sądownikiem, pierwszorzędnym znawcą owoców powinien umieć je przerobić i zużytkować, wyprodukować nasiona, musi znać się na urządzeniu i utrzymaniu parków, musi umieć pielęgnować kwiaty i obchodzić się z roślinami szklarniowymi, wreszcie być wiązaczem kwiatów i dekoratorem, przy tem powinienby znać się na handlu, gdyż obowiązkiem jego, a często warunkiem egzystencyi jest dobre spieniężenie produktów. Los na loteryi wygrał jeśli niema w ogrodzie stawu z rybami, pasieki, bażantarni, bo wtedy kilkunastu ludzi musi zastępować jedna osoba¹⁾. We wszystkim musi być on najdzielniejszym w całej okolicy, gdyż ładniejszy kwietnik u sąsiada może mu na cały rok życie zatruć. Chcąc choć w części wypełnić wszystkie czynności musi każdy ogrodnik bez ustanku pracować, nie pozostaje mu tyle czasu, aby zajrzeć do gazet, nie mówiąc już o fachowych pismach i książkach. Przy tym ogromie wymagań akcyja ogrodnika krępowaną jest na każdym kroku przez system oszczędnościowy. Każda para rąk, każda fura nawozu, każda poprawka musi być wywalczoną i naprawdę dziwić się należy jak prymitywnymi środkami umieją sobie radzić dworscy ogrodnicy. Ale te ciągle niezadowolonia, ta walka z brakiem w ogrodzie, a często niedosta-

¹⁾ Są to pomyślnie stosunki, gdyż często spotyka się z wymaganiami: kucharza-ogrodnika lub lokaja-ogrodnika, rządcy-ogrodnika, poczтарza-ogrodnika, leśnika-ogrodnika i t. p. kombinacje, które nie potrzebują komentarzy.

Powyższe cyfry z urzędowych ogłoszeń wyjęte, są zbyt wymowne, aby dalej się rozwodzić o opiece Wysokiego Rządu nad chowem koni w Galicyi.

A teraz słów kilka o ogierach rządowych.

Więcej jak połowa tych ogierów, które są czynne na stacyach w Galicyi, pochodzi z rządowego stada w Radowcach na Bukowinie; — tak samo mniej więcej połowa ogierów danych przez Wysoki Rząd prywatnym hodowcom „w najem“, jest również radowieckiej proveniencyi, — a ponieważ i znaczna część ogierów rządowych, pochodzących z zakupna od hodowców krajowych, jest potomstwem po radowieckich reproduktorach, — przeto śmiało można powiedzieć, że hodowla koni w Galicyi, zawisła przeważnie od radowieckiego stada, — bardzo mało bowiem ogierów rządowych jest po importowanych volblutach, a mniejsza jeszcze część po reproduktorach arabskich prywatnego chowu. Jaka mieszanina rozmaitych ras od sprowadzenia anglonormandzkiego ogiera *Noniusa* traktowaną była w radowieckim stadzie, celem dodania „masy i kości“ tamtejszym koniom, — nad tem szeroko wprawniejsze od mego rozpisywały się pióra.

Kto zna historię powstania radowieckiej stadniny, oraz zasady tamtejszego chowu, ten przyznać musi, że prowadzenie w mowie będącego stada nietylko nie odpowiada celowi, ale że ono nawet jest rzeczą wprost szkodliwą dla hodowli krajowej „galicyjskich koni“ o odrębnym typie i nadzwyczajnych zaletach; — pod względem zaś finansowym są Radowce instytucyą do pewnego stopnia rujnącą kieszeń opodatkowanych, bo trzeba wiedzieć, że wyprodukowanie jednego ra-

dowieckiego ogiera przeciętnie czternaście tysięcy koron kosztuje!

Jeżeli Wysoki Rząd nie zmieni w Radowcach kierunku chowu reproduktorów dla Galicyi przeznaczonych, a krajową hodowlę galicyjskich koni i nadal traktować będzie w ten sposób jak dotychczas, — to radowieckie rządowe pół-krwi ogiery, których matka normandzka, ojciec „Furioso“, dziad „Sehagya“, pradziad „Gidran“, a prapradziad „Nonius“ — lub takie „pół-krwi orientalne“ „El-Biedavi“ albo „Dahomany“ z zapożyczoną od Noniusów „masą i kością“, — zniszczą do reszty i to w bardzo krótkim czasie ostatki tych szlachetnych i pełnych zalet galicyjskich koni, — armia straci na zawsze najlepsze swoje konie wojskowe, a oficerowie austriacy siedząc na szkapach typem i zaletami do niemieckich „kandybów“ zbliżonych, z historyi znać tylko będą te dawne galicyjskie konie, które kiedyś ich poprzedników po świetne laury i palmy zwycięstwa do Berlina i Turynu nosiły!



tkiem we własnym domu wpływa demoralizująco nawet na najlepsze jednostki. Zamilowanie do zawodu, które w ogrodnictwie jest bardzo ważną dźwignią w tym wypadku oddziałuje niezmiernie deprymująco, bo każdy z ogrodników czuje się bezsilnym wobec systemu, przeciw któremu walka jest wprost niemożliwą. Jak smutnymi są wyniki tych stosunków mógł każdy właściciel większego ogrodu stwierdzić osobiście.

Te niezmiernie trudne warunki odstraszały ludzi sumiennych i uczciwych. Rzutkiem, gdy się dostaną do zawodu wyrzuca z niego łatwość zarobku i pewniejsze a godniejsze stanowisko na innym polu, nie przeto dziwnego że stosunki zamiast się polepszać pogarszają się z dnia na dzień.

Skargi i obwiniania jakie bardzo często padają na ogrodnictwo i ogrodników, nie doprowadzą do żadnego celu. Jedynie radykalna zmiana może tutaj być lekarstwem. Każdy właściciel z olówkiem w rękę musi obliczyć co go kosztuje obecnie w całości ogród. Niechaj to będzie suma x . Dajmy na to, że na zbytek utrzymania ogrodu spacerowego, szklarni i t. d. może on wydać sumę y . Przeto do pokrycia pozostanie $x - y$. Bierzemy wypadek, gdzie ogród ma się sam utrzymać, wtedy obmyśleć musimy odpowiadającą miejscowym warunkom dochodową uprawę ogrodniczą -- jaką podamy później. Koszta uprawy, rentę z gruntu, procenta z wyłożonej sumy i asekurację oznaczymy jako a , koszta kierownictwa za które oddzielnie wynagradzać należy (a zatem nie powinny mieć nic wspólnego z resztą wydatków na ogród) jako b , drobne wydatki, a także wydatki biurowe (reklama, przewóz etc.) jako c . Jeśli produkt po cenie najniższej w ostatnich latach notowanej dać nam może np. sumę m , wtedy nasze przedsięwzięcie będzie ujęte w następującą formułę:

$$(x - y) + a + b + c = m.$$

Opierając się na możebnie ścisłych obliczeniach przy pewnej wprawie będziemy mogli z takiego budżetu wyciągnąć faktyczne cyfry, a nie rzadko i nadwyżkę, która będzie procentem asekuracyjnym od ryzyka. Ma się rozumieć, że takich kombinacji może być bardzo dużo.

Tylko w podobny sposób można dojść do racjonalnych wyników, a jakie rodzaje produkcji nadają się do takiej intensywniej uprawy, zobaczymy w następnych numerach.

Dr. Stan. Goliński.

O potrzebie kontrolowania wartości gipsu nawozowego.

Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie, zwrócił się do krajowej stacji chemiczno-rolniczej w Dublinach z żądaniem podania mu norm jakich trzymać się należy przy gipsie nawozowym, więc przedewszystkiem składu chemicznego jaki gips nawozowy mieć powinien. W odpowiedzi zwróciliśmy uwagę, że ze względu na małą wartość pieniężną jednostki wagowej gipsu, a więc i względnie do ceny drogiego transportu należy zwrócić uwagę na najbliższe kopalnie i zbadać skład chemiczny gipsu, jaki one produkują. Na tej podstawie dadzą się podać jakieś normy dla zawartości mającej obowiązywać w handlu. Chemicznie czysty gips zawiera:

wapna	32.56%	} 79.07 siarkanu wapniowego.
kwasu siarkowego	46.51 "	
wody	20.93 "	

ale naturalnie produkt kopalny nigdy chemicznie czystym nie jest i tak np. typowy gips paryski zawiera:

siarkanu wapniowego	70.4%
węglanu	7.6 "
gliny	3.2 "
wody	18.8 "

Haiden w swem dziele o nawozach podaje zawartość gipsu czystego w gipsach handlowych z rozmaitych miejscowości na 41.7% do 99.32%.

Związek handlowy nadesłał nam w następstwie cztery próbki gipsu pochodzące od trzech firm mających kopalnie w pobliżu Krakowa, opieczetowane i oznaczone przez Związek:

I. próbka w bryle z kopalni Banku hipotecznego;

II. próbka z kopalni dzierżawionej przez N. N. w Płaszowie, w stanie zmielonym;

III. próbka pochodząca z tejże samej kopalni w stanie zmielonym;

IV. próbka z kopalni Fr. Lenerta.

Wynik rozbioru był następujący:

próbka	I. zawierała	Siarkanu wapniowego	
		CaSO ₄	Co odpowiada gipsu CaSO ₄ + 2H ₂ O
	II.	77.90%	98.56%
"	III. "	10.20 "	12.90 "
"	IV. "	61.08 "	ślady gipsu
"	IV. "	61.08 "	77.23 "

Liczby te mówią same za siebie. Gipsy II. i III są falsyfikatami gipsów, nazwy gipsu nawozowego nosić nie mogą. Próbka I. jest najlepszą; próbka IV. należy do dobrych nawozowych gipsów. Widzimy więc, że i przy gipsie niezbędnym jest kontrolowanie jego wartości i że dobrze myślący producenci powinni dawać gwarancje według tych samych zasad jakie krajowa stacja doświadczalna chemiczno-rolnicza w Dublinach podaje dla kontroli innych nawozów, a więc przedewszystkiem by płacić według rzeczywistej wartości, jeśli kupiec dał towar gorszy, powinien zrobić odpowiednią redukcję ceny. Jeśli wagon gipsu IV. kosztuje 80 koron, gips II. byłby wart najwyżej 13.35 K. (nie licząc tego, że transport i rozsiew takiego gipsu kosztuje wiele drożej). Gips Nr. I. wart byłby w tym stosunku 102.0 K. za wagon.

Przy starannejszej kontroli wartości gipsu, może ustanać dziś coraz to powszechniejsze narzekania, że gips przestał skutkować w wielu miejscowościach.

Józef Mikułowski-Pomorski.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Publiczna licytacja celem zapewnienia dostawy owsa, siana i słomy dla pociągów miejskich krakowskich w czasie od 1 października 1902 do 30 września 1903 odbędzie się w Wydziale ekonomicznym Magistratu, za pomocą opieczetowanych ofert, pisemnych w piątek dnia 29 sierpnia 1902 o godzinie 12 w południe.

Jarmaki na remonty odbędą się: w Rzeszowie 22, Mielcu 24, Tarnowie 25, Tarnobrzegu 27, Sanoku 13, Samborze 18, Rohatynie 24, Nowym Sączu 16, Białej 18, Jasle 21, Krakowie 29, Tarnowie 20 września i Krakowie 1 października. Zwraca się przytem uwagę, że wojskowa komisya zakupna remont na powyższych jarmakach kupować będzie jedynie konie w wieku od ukończonych 4 do 7 lat, miary 158 do 166 cm., a to za cenę przeciętną 650 K., nadto że za konie, które komisya uzna jako doskonałe, otrzyma hodowca jeszcze premię w kwocie 20 K. Komisya zakupna remont 2 pułku ułanów obrony krajowej ma zakupić także około 20 remont dla szwadronu konnych strzelców dalmatyńskich, wysokości 154—159 cm., w przeciętnej cenie po 650 Kor. W ogólności ma być zakupionych około 800 remont w cenie przeciętnej po 650 Kor.

Wystawę drobiu, ptactwa domowego i królików urządza w Jarosławiu 7 i 8 września tamtejsze tow. chowu drobiu. Zgłoszenia przyjmuje Komitet wystawowy do 18 sierpnia. Szczególniejszą uwagę zwróci Komitet i sędziowie znawcy na drób doborowy krajowy, lub pochodzący z krzyżowania tegoż z rasami poprawnemi.

Ze stołu redakcyjnego.

Dublański Kalendarz Rolniczy na rok 1903 wydany przez Prof. I. Mikułowskiego-Pomorskiego rocz. I. str. 416 nakładem Księgarni H. Altenberga we Lwowie. Kalendarz zawiera prócz zwykłych ogólnych a potrzebnych wiadomości i notatnika kalendarzowego, rachunkowość gospodarską zawierającą potrzebne w każdym gospodarstwie druki dla sporządzenia rachunków, następnie ważniejsze wiadomości z dziedziny praktycznego gospodarstwa wiejskiego rolnego zebrane w kilkunastu ustępach. Między innymi wymieniamy następujące ustępy:

nawożenie, mechaniczną uprawę roli, gospodarstwo obornikowe, doświadczenia nawozowe, zastosowanie sztucznych nawozów w naszych warunkach, kontrolę nawozów, branie próbek, ocenę nasion, charakterystykę roślin pastewnych i łąkowych, zbiór roślin gospodarskich, o łąkach, o paszy, o niszczeniu chwastów, o chorobach u zwierząt i sposobach leczenia, o wydatku masła, o systemach gospodarczych, o oszacowaniu gruntów ornych i wiele innych. Prócz tego znajdują się tabele dla przemiany miar, wag, dla obliczeń powierzchni objętości, tabele procentowe, porównawcze dla monet i wiele innych, wreszcie wyjątki z ustaw rolniczych, bibliografia dzieł rolniczych. Jest to pierwszy Kalendarz rolniczy wydany w Galicji. Poznani już od lat kilkudziesięciu, a Królestwo Polskie w ostatnich czasach ubiegły w tym względzie nasz kraj. Kalendarz ze względu na cel praktyczny jaki stara się osiągnąć, zasługuje ze wszech miar na poparcie i rozpowszechnienie wśród szerokich warstw naszego obywatelstwa rolnego, które dotąd niestety niejednokrotnie musiało kupować niemieckie kalendarze rolnicze, obecnie stosunki pod tym względem zmieniły się na lepsze.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Sierpień	Pszenvca	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	19	16.00—16.50	12.50—14.60	12.30—12.80	15.00—16.00
Lwów	20	18.00—18.50	14.80—15.20	12.50—14.00	16.00—16.50
Tarnów	14	14.50—15.00	12.00—12.50	12.00—12.50	13.00—14.00
Podwoleczyska	13	13.40—14.00	11.60—12.00	00.00—00.00	00.00—00.00
„ ros. bez cla	8	12.70—14.20	10.50—11.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Wiedeń	12	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Peszt	12	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00	00.00—00.00
Ceny w koronach za 100 kg.					
Berlin	18	17.00—00.00	15.00—00.00	00.00—00.00	18.00—00.00
Wrocław	18	18.00—00.00	15.30—00.00	14.20—00.00	16.80—00.00
Poznań	18	17.80—00.00	13.80—00.00	00.00—00.00	19.00—00.00
Ceny w markach za 100 kg.					
Warszawa	14	6.10—6.70	4.50—4.75	0.00—0.00	3.80—4.60
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 00/VIII, 00.00—00.00 K. Lwów 20/VIII 12.50—13.00 K., za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Kraków 19/VIII, 12.30—00.00 K., za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 19/VIII 13.90—00.00 K., Wiedeń 19/VIII, nowa 10.80—10.90 K., Lwów 20/VIII, nowa 12.50—12.80 K. Peszt 18/VIII 9.60—9.62 K., za 100 kg.

Hreczka Kraków 19/VIII, 14.00—19.00 K., Lwów 20/VIII, 14.00—15.00 K., za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 19/VIII, 18.00—26.00 K. Wiedeń 19/VIII, 20.00—26.00 Lwów 20/VIII, 18.00—24.00 K., za 100 kg.

Fasola. Kraków 19/VIII, 14.00—18.00 K., Wiedeń 19/VIII, drobna 16.00—17.00 K., długa i płaska 19.00—20.00 K., psra 10.50—11.50 K. Tarnów 14/VIII, 9.00—14.00 K., za 100 kg.

Wyka. Kraków 19/VIII 00.00—00.00 K., Lwów 20/VIII 14.00—14.50 K. Rzepak. Tarnów 14/VIII 19.00—20.00 K. Lwów 20/VIII, 20.50—21.00 K. za 100 kg.

Kartofle. Kraków 19/VIII, stare 3.60—4.40 K., Wiedeń 19/VIII, 5.00—7.00 K. Tarnów 14/VIII, 3.20—3.60 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 18/VIII, galicyjskie prima 79—00 K., secunda 68.00—72.00 K., tertia 62—66 K., za 100 kg. żywej wagi.

Podgórze pod Krakowem. 8/VIII. Spędzono na targ 179 sztuk bydła rogatego, 182 sztuk cieląt, 120 sztuk trzody. Płacono za bydo z paszy lepszej jakości 62—64 K., za gorsze 56—60 K., za cielęta 76—82 K., za trzodę 80—90 K. za 100 kg. żywej wagi. Z powodu zamknięcia granicy pruskiej targ był mało ożywiony. Poszukiwano za towarem pierwszej jakości. Sprzedano wszystko.

Nierogacizna. Wiedeń 18/VIII młode 76—86 K., tłuste 86—90 K. za 100 kg. żywej wagi.

Masło. Wiedeń 18/VIII, deserowe 2.20—2.40 K., wiejskie 2.00—2.20 K. zwykle targowe 1.60—2.00 K. Kraków 19/VIII, targowe 1.40—1.80 K. za 1 kg., Hamburg 15/VIII, stołowe I klasy 180.00—194.00, II klasy 176—190

marek za 100 kg., Berlin 16/VIII, dworskie i spółkowe prima 198—204, secunda 180—198, tertia 177—192 marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 18/VIII, prima 37—38 sztuk, secunda 39—40 sztuk, za 2 K., Kraków 19/VIII 2.70—3.20 K., Berlin 16/VIII 3.00—3.30 Marek za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 16/VIII, surowy 75%—39.72—40.12 rafinowany 90% bez opłaty 132.75—133.25.

Lwów 20/VIII gotowy paritas Tarnopol 32.00—32.50 K.

Kraków 19/VIII okowita z opłatą na 75% Tral. 138 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 178 K., za Hektol.

Pasza.

Siano. Kraków 19/VIII 5.60—6.40 K., Tarnów 14/VIII 5.40—5.80 K. Wiedeń 19/VIII 4.80—6.40 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 19/VIII, 6.40—7.00 K. Wiedeń 19/VIII 4.00—7.20 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 19/VIII 4.00—4.40 K. Tarnów 14/V III, 3.60—3.80 K. Wiedeń 19/VIII 4.00—5.00 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

OGŁOSZENIE.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego urządza z początkiem jesieni b. r. dwumiesięczny kurs mleczarski przy mleczarni parowej w Szczurowej. poczta i telegraf w miejscu, stacya kolejowa Słotwina.

Kurs ten ma na celu teoretyczne i praktyczne wykształcenie kierowników dla mleczarni wiejskich. Uczestnikom kursu zapewnia się mieszkanie, całe utrzymanie w czasie trwania kursu i zwrot kosztów podróży koleją. Podania o przyjęcie na kurs zaopatrzone: a) metryką urodzin, b) świadectwem ukończonej szkoły ludowej, c) świadectwem moralności potwierdzonym przez Urząd parafialny, d) krótkim życiorysem (curriculum vitae), wnosić należy do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego w Krakowie, Basztowa 6, — najdalej do dnia 1 września b. r.

Pierwszeństwo w przyjęciu na kurs mają ukończeni uczniowie krajowych niższych szkół rolniczych i ci, którzy w zawodzie mleczarskim są zajęci i swoje wiadomości fachowe uzupełnić zamierzają.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

KONKURS

na posadę asystenta przy katedrze botaniki w Akademii rolniczej w Dublinach z płacą roczną 1200 Kor. i wolnym pomieszkaniem kawalerskim lub rełatum.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć na ręce podpisanej Dyrekcji:

- 1). Metrykę urodzenia
- 2). krótki życiorys i
- 3). świadectwa ukończonych studyów akademickich, oraz wykaz dotychczasowych prac naukowych lub laboratoryjnych. Termin wniesienia podań naznacza się do 20 września b. r.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublinach obok Lwowa.

Frommel m. p.
Dyrektor.

ZARZĄD

DÓBR MIKULICE

poczta Przeworsk.

sprzedaje do siewu:

Pszenicę ostkę galicyjską, na podstawie licznych prób uznaną najplenniejszą odmianę cena Kor. 20—

Żyto Petkus, pierwszy zbiór oryginalnego nasienia cena Kor. 20—

Żyto polskie grodkowickie, wczesna baro-dmiana cena Kor. 18—

Ceny rozumieją się za 100 kg. wraz z workiem, loco stacya Przeworsk. W razie znaczniejszej zwyczajki cen targowych, ceny powyższe ulegną zmianie.

Poręcza się ziarno dorodne, czyste i dobrze kielkujące.

➡ Próbek nie wysyła się. ➡

CARÓWA ULEPSZONE KARTOFLARKI „IDEAL“

Model z r. 1902 z dyszlem.

Znakomita
działalność,
najlepszy chód,
Pojedyncza
obsługa.



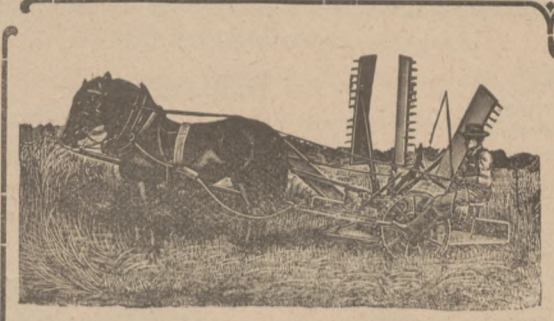
Najnowsze ulepszenia. Do pociągu końmi albo wołami. Największa trwałość.

Setki w użyciu. — Przez fachowców uznane za najlepsze.

JULIUSZ CAROW, Fabryka maszyn rolniczych w Pradze — Bubna.

Cenniki darmo i opłatnie.

Zastępcy poszukiwani.



JÓZEF FRIEDLAENDER WIEDEŃ XX/2
Dresdnerstrasse

KOSIARKI „Star“ ŻNIWIARKI

są lepsze, niż amerykańskie.

Cenniki machin rolniczych, wiatraków, pomp i centryfug do mleka wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

ZARZĄD

gospodarstwa **Głęboka** obok Jarosławia, ma na sprzedaż nasienie pszenicy „Square head Heine“ po 19 koron za 100 kg. netto, z odstawą do wagonu stacji kolei Jarosław w załombowanych nowych bezpłatnych workach.



Powozów mnóstwo, wózków dużo wolantów otwartych poddostatkiem kuczer, faetonów damskich huk, a że kupujących jest tego roku brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk, sprzedaje po wyjątkowo niskich cenach za gotówkę bez pośredników

w konces. składach z pojazdami używanymi na resorach

ST. CYRANKIEWICZ przy ul. Brackiej l. 9. i przy ul. Szpitalnej l. 34. naprzeciw teatru krakowskiego

Właściciel konces. składów z powozami mieszka przy ul. św. Jana l. 30 parter (pod pawiem).



WSZELKIE NASIONA
NAJTAŃSZE A NAJPEWNIJSZE
DOM ROLNICZO PRODUKCYJNY
ERNEST BAHLSEN
KRAKÓW
UL. KARMELICKA 21.
CENNIKI DARMO



PORKIN
znakomity środek do tuczenia świń.



PECUSIN
znakomity dodatek do paszy w celu tuczenia wszystkich zwierząt domowych:

koni, byków, wołów, krów, cieląt, owiec, świń, kóz, osłów, psów i drobin. 1 paczka (1/2 kg.) 1 kor., 4 paczki na próbę franco 4 kor.

Fabryka środków do tuczenia zwierząt Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składy: Andrychów Józef Sowiński; Chabówka Maurycy Schwarz; Chybi Jakób Mechner; Czerniowce Schmidt i Fonten; Dziedzice Bracia Nitsch; Kęty St. Hałatek; Kimpolung Wolf Landmann; Lwów apt. Piotr Mikolasch. Alojzy Hübner; Limanowa Samuel Schnür; Miłówka B. Geller; Maków Eug. Glattmann; Nowy Sącz A. Krawczyński; Nowy Targ J. Mostbaum; S. Teichner; Oświęcim Fr. Matyszkiewicz; Przemyśl Selig Ehrmann; Rzeszów Markus Munderer; Stryj Abraham Hacker; Tarnopol M. Ostrowski; Tarnów M. Gans; Wadowice Jan Pohl; Zbaraż Krzysztof Zacharynsiewicz; Kraków Fr. Zopoth i Ska, Reim i Ska; Mikulińce I. Mencher; Leżajsk Henryk Kijas; Turka Henryk Arzt; Jazłowiec A. Babicz; Rymanów Marcełi Nadziakiewicz; Radziechów Alfred Mehoffer; Medenice M. Kris; Gliniany Salomon Ungar; Zakopane M. Statter; Kalwarya Jakób Aftergut; Sambor Eisik Butterweich.

Towarzystwo Rolnicze Okręgowe w Nowym Sączu

poleca swój

SKŁAD SZTUCZNYCH NAWOZÓW

przy drogueryi p. **Tadeusza Kwicińskiego** na ulicy Jagiellońskiej, w którym sprzedaje towar sprowadzony z centralnego biura sprzedaży sztucznych nawozów Komitetu e. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, prowadzonego przez Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce.

Zastępstwo sprzedaży soli bydłowej i kainitu Wydziału krajowego.

„PERKUN“

Fabryka maszyn — Filia Rzeszów

Wyrabia jako specjalność:

MŁYNIKI DO CZYSZCZENIA ZBOŻA

w trzech wielkościach po 80—100—120 koron.

Cenniki maszyn rolniczych wysyłamy na żądanie.

Uznane jako najlepsze

Kosiarki

do trawy, koniczyny i zboża, walce polowe z okrągłej i gładkiej blachy stalowej.

Plugi 1-2-3 i 4 skibowe

Brony żanichowe i poprzeczne do łąk i torfowisk

Siewniki „Agrikola“

Maszyny do prasowania siana (Patent Blunt)

Patent. Suszarnie

do owoców i jarzyn

do winoowoców

Prasy tudzież na inne cele.

Maszyny do łuszczenia

Samodzielne patentowane **sikawki** do winogron i roślin „**SYPHONIA**“

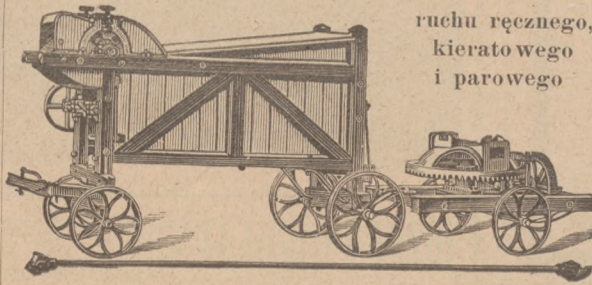
Kieraty do zaprzęgu 1-6 zwierząt

fabrykuje i dostarcza najnowszej konstrukcji

Młocarnie

z patentowanymi okrągłymi łożyskami do smarowania do

ruchu ręcznego, kieratowego i parowego



Najnowsze młynki do czyszczenia zboża,

Trieuery, łuskacze kukurudzy, sieczkarnie,

szrotowniki, krajacze buraków,

prasy do siana i słomy

do ruchu ręcznego, stałe i do przewożenia

PH. MAYFARTH & Co.

fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żelaza, założona w roku 1872.

WIEDEN II/1 Taborstrasse Nr. 71, zatrudnia 850 robotników.

Odnaczona na wszystkich większych wystawach przeszło 490 złotych, srebrnych i brązowych medalami. — Wyczerpujące katalogi i liczne listy uznania gratis. — Zastępcy sprzedawcy pożądanymi.

**USZLACHETNIONE
ZBOŻA KRAJOWE.**

Zarząd Dóbr Grodkowice poczta Brzezice poleca:

Pszenicę Ostkę Galicyjską w dwóch gatunkach odznaczoną dwoma medalami na powszechnej **Wystawie w Paryżu:**

„**Elita**“ pochodząca z najdorodniejszych kłosów ręką na polu wybieranych po cenie za 100 kg. Koron 28—

„**Selekeyjna**“ pierwsza reprodukcja Elity 100 kg. Koron 24—

„**Żyto polskie**“ mało wymagające i plenne 100 kg. Koron 22—

„**Jęczmień ozimy**“ sześciorzędny aklimatyzowany nadzwyczaj plenny (wymaga siewu bardzo wczesnego) 100 kg. Koron 22—

Ceny rozumieją się franco stacya Podłęże względnie Kłaj.

Za worek 100 kilowy dolicza się 1 kor. 20 h.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d.

są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych

Tadeusza hr. Łubieńskiego, w Zassowie pod Czarną.

Cennik na żądanie odwrotnie.

**KRAJOWA SZKOŁA GORZELNICZA
W DUBLANACH.**

Wpisy i wykłady rozpoczynają się 1 października br. Bliższych wyjaśnień udziela dyrektor.

Dr. R. Wawnikiewicz.

**KWIZDY Korneuburgski
proszek do paszy**

Dyetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 lat używany prawie we wszystkich stajniach, w braku apetytu, w złym trawieniu, dla poprawy mleka i zwiększenia wydajności mleka u krów przeciw pękaniu kości. Cena 1 pudełka k. 1.40, 1/2 pudełka 70 hal. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Główny skład **Franciszek Jan. Kwizda c. i k. austro-węg., k. rumuński i ksiądz. bułgar** dostawca nadworny. Aplekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

PLASZOWSKA PAROWA FABRYKA**DACHÓWEK i CEGIEŁ**

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

BIURO w KRAKOWIE przy ul. św. Gertrudy l. 8

poleca

DACHÓWKI TŁOCZONE i CIĄgniĘTE

W KOLORZE CZERWONYM LUB CZARNYM;

RURKI DRENOWE KAŻDEJ WIELKOŚCI.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody Szan. odbiorców wraz z kryciem.

CENNIKI I PRÓBKI wysyła **BEZPŁATNIE.**

O liczne zamówienia uprasza

ZARZĄD.

**Pierwsza Prościejowska Fabryka
MASZYN ROLNICZYCH
F. WICHTERLEGO**

poleca na sezon:

grabiarki, kosiarki i żniwiarki oryg. amerykańskie „**Mc. Cormick.**“ pod korzystnymi warunkami.

Zamówienia przyjmuje tylko główne zastępstwo i skład **Franciszek Albin** w Podgórzu.

DO SIEWU JESIENNEGO

polecam następujące jako najplenniejsze uznane przez metodyczną hodowlę uszlachetnione i wypróbowane nasiona zbóż oryginalnych

Żyta ozime

wysiew na morg 50—60 kg.

Bahlsena oryginalne żyto „TRYUMF“ nadaje się do każdego nawet lotno piaszczystego gruntu. Zbiór przeciętny 15—30 ziarn.

Ceny: 500 kg. koron 160.—, 50 kg. koron 17.—, 25 kg. koron 9.—, 5 kg. koron 2.50.

Bahlsena żyto „ELITE“. Wyróżnia się silnem do 1 metr. wysokiem źdźbłem, kłos gruby podobny do pszenicy Mumia.

Ceny: 500 kg. koron 175.—, 50 kg. koron 18.—, 25 kg. koron 10.—, 5 kg. koron 3.—.

Bahlsena żyto „WAZA TRYUMF“. Nieocenione na grunta nisko położone bagniste, znosi wilgoć i wtedy kwitnie, gdy w tych położeniach przymrozki się niewydarzają.

Ceny: 500 kg. koron 175.—, 50 kg. koron 18.—, 25 kg. koron 10.—, 5 kg. koron 3.—.

Bahlsena najnowsze żyto „ASKANIA“. Uzyskane przez rozmaite krzyżowania z żytem Tryumf, przewyższyło je nawet w plonach. Odnacza się nadzwyczajną plennością i ciężkiem delikatną łuską otoczonym ziarnem.

Ceny: 500 kg. koron 24.—, 25 kg. koron 13.—, 5 kg. koron 4.—.

Znakomite zimowe pszenice

wysiew na morg 70—80 kg.

Bahlsena pszenica „KOLBIASTA“. Plon tej najwyższemi nagrodami na wystawie krajowej we Lwowie odznaczonej pszenicy wynosił przy wysiewie 70 kg. na morg, 22—26 q z morga.

Ceny: 500 kg. koron 180.—, 50 kg. koron 19.—, 25 kg. koron 10.—, 5 kg. koron 3.—.

Bahlsena nowa pszenica „PERŁÓWKA“ gółka. Ziarno o cienkiej delikatnej łusce, bardzo mącznej, farby złotozółtej.

Ceny: 500 kg. koron 190.—, 50 kg. koron 22.—, 25 kg. koron 12.—, 5 kg. koron 3.—.

Sześciorzędny jęczmień ozimy. Nadający się jako jęczmień browarniany.

Ceny: 50 kg. koron 14.—, 25 kg. koron 8.—, 5 kg. koron 2.—.

Szczegółowy cennik i opis gratis i franko. Przy większym odbiorze specjalne oferty. Oryginalne ziarno do nabycia tylko u hodowcy.

DOM ROLNICZO-PRODUKCYJNY

ERNESTA BAHLSENA w Krakowie, ul. Karmelicka 21.

Bibułka odznaczona najwyższą nagrodą na wystawie światowej w Paryżu 1900.
Tutki cygaretowe odznaczone złotym medalem na wystawie przyrodn.-lekarsk. w Krakowie 1900.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych oraz tutek cygaretowych

„NORIS“

WŁADYSŁAWA BEŁDOWSKIEGO

magistra farmacyi i chemika w Krakowie

POLECA:

Wszelkie gatunki tutek cygaretowych **białych** i **żółtych** „Maïs“.

Szczególną uwagę zwracam na tutki Noris ze „Salvesolem“.

„Salvesol“ pochłania nikotynę czyniąc ją zupełnie **nieszkodliwą** dla palącego papierosa, czego zwykle wata dokazać **nigdy nie może**.

Cygarniczki papierowe — to pierwszy wyrób polski w Galicyi.

Polecam je — jako znakomity wyrób.

ŻĄDAJCIE TUTEK CYGARETOWYCH „NORIS“.

ŻĄDAJCIE CYGARNICZEK „NORIS“.

Do nabycia w trafikach i handlach.

Z wysokiem poważaniem

Wł. Bełdowski, magister farmacyi i chemik.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie okazy tutek.

SKŁAD
i
SPRZEDAŻ KOMISOWA
zboża, nasion,
nawozów sztucznych
z gwarancją jakości i pochodzenia
pod kontrolą
KRAJOWYCH STACJI
DOŚWIADCZALNYCH
we
LWOWIE i DUBLANACH.

Adres dla telegramów:
STANISŁAW KOMORNICKI
L w ó w.

Dom komisowo-rolniczy

we Lwowie, ul. Grodecka l. 47

jako

Reprezentacja na Galicyę i Bukowinę
Fabryki maszyn rolniczych, parowych kotłów
i urządzeń przemysłowych

H. CEGIELSKIEGO

TOW. AKCYJNE W POZNANIU

poleca:

na obecny sezon jesienny najnowszej konstrukcji **kartoflarki** z kołem pomysłu Gutowskiego lub koszem siatkowym do zbierania wykopanych kartofli — **siewniki** rzutowe i rzędowe najnowsze systemu, oraz wszelkie inne maszyny ze swego składu we Lwowie do natychmiastowej dostawy.

Cenniki, prospekty i oferty na żądanie.

Pośrednictwo
w sprzedaży,
kupnie i dzierżawie
dóbr ziemskich
oraz
w sprzedaży i kupnie
wszelkich produktów
potrzebnych w gospodarstwie.

S. A. Bubera Synowie

Lwów
Grodecka 20

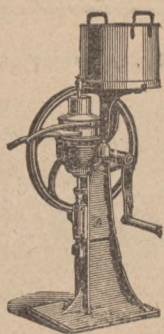
polecają

jako wyłączni reprezentanci:

Wszelkie przyrządy potrzebne w gospodarstwie mleczarskim szwedzkiego Tow. ake.

Alfa-Separator

800 pierwszych nagród,
„Grand Prix“ w Paryżu.



Wirówki - - - - -
Maśnice - - - - -
Wygniatacze - - - - -
Oziębaczce - - - - -
Podgrzewacze - - - - -
Stągwie - - - - -
Konwie - - - - -

Zakładanie zupełnych mleczarni
parowych i ręcznych.

Najlepsze użytkowanie
mleka, największy
wydatek masła i naj-
lepsze masło są tylko
wtedy możliwe, jeżeli
się oddziela śmietankę
z mleka zapomocą
centryfugi

Alfa-Separator

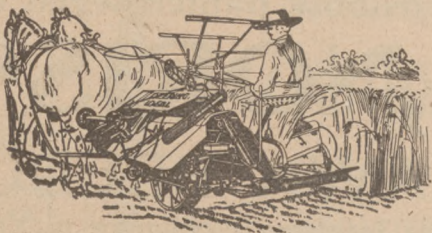


Słynne patentowane garnitury, młocarnie
parowe i wszelkie maszyny rolnicze
HOFHERRA i SCHRANTZA

Wiedeń — Budapeszt.

Pług i siewniki

RUDOLFA SACKA
Lipsk-Plagwitz („Grand Prix“).



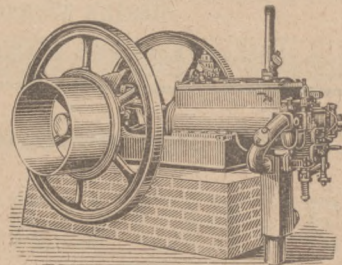
Żniwiarko-wiązałki „Ideal“
lekkości w robocie

DEERING-Harvester Comp.
w Chicago („Grand Prix“).

Wyroby Deeringa, które na ostatniej paryskiej
wystawie z pomiędzy wszystkich innych uznane
zostały za najlepsze i wyszczególnione najwyż-
szymi odznaczeniami, cieszą się wielkiem rozpo-
wszechnieniem w Królestwie Polskiem, a żni-
wiarki tegoż w kraju odznaczone zostały przy
próbie w Żurawicy dolnej na polach J. O. Ks.
Sapiechy w roku 1900 najwyższą nagrodą; *vide*
„Rolnik“ Nr. 50 z 15/XII 1900.

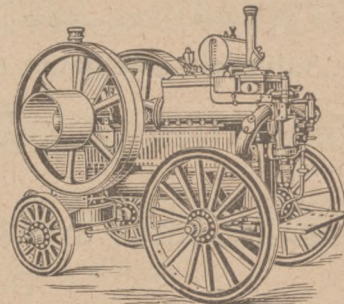
Benzynowe, naftowe, spirytusowe
Motory i lokomobile
Tow. ake.

MARIENFELDE.



Odznaczone dyplomem honorowym To-
warzystwa gospodarczego czeskiego w Pradze
w maju 1901 r.

Łupelne bezpieczeństwo przed eksplozją.
Gotowość ruchu w ciągu 10 minut.
Fabryka ta zatrudnia przeszło 1000 ro-
botników i dostarczyła już zwyż 3000 loko-
mobil wyłącznie do celów rolniczych.



Wszelkie motory, maszyny rolnicze i mleczarskie i części składowe zawsze na składzie.
Katalogi, cenniki i objaśnienia darmo i oplatnie.